

Ks. Kazimierz P a n u ś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Część pierwsza: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Wyd. M, Kraków 1999, ss. 541.

Jubileusz Roku 2000 zachęcił ks. Kazimierza P a n u s i a do podjęcia refleksji nad podstawową funkcją Kościoła, jaką jest głoszenie słowa Bożego. Tę podstawową funkcję Kościoła podnoszą też dokumenty Stolicy Apostolskiej wydane przed Wielkim Jubileuszem Roku 2000. Najpełniejszym dokumentem na ten temat jest *List okólny: Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*.

Bardzo dobrze się stało, że przed tym Wielkim Jubileuszem otrzymaliśmy znakomitą książkę przybliżającą nam wielu kaznodziejów Kościoła powszechnego. Jest to pierwsza część większego opracowania. W wydanym obecnie tomie autor ukazał wyłącznie kaznodziejów w Kościele katolickim poza Polską. W toku opracowania ks. P a n u s i a znajduje się tom poświęcony kaznodziejstwu polskiemu.

Potrzebę opracowania historii kaznodziejstwa w Kościele powszechnym i w Kościele w Polsce od wielu już lat widzieli profesorowie homiletyki na wyższych uczel-

niach katolickich i w seminariach duchownych. Tę sprawę wielokrotnie omawiano na zebraniach Sekcji Homiletów Polskich przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej już w latach sześćdziesiątych naszego stulecia. Zdawano sobie sprawę, że wydany na przełomie XIX i XX wieku *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim* .pióra bł. biskupa Józefa Sebastiana Pelczora jest już przestarzały i nie spełnia współczesnych oczekiwań.

W tej sytuacji członkowie Sekcji Homiletów Polskich powierzyli ks. prof. Januszowi Pasierbowi opracowanie makiety nowego podręcznika do historii kaznodziejstwa w Polsce. Ks. J. Pasierb, który wykładał homiletykę w seminarium duchownym w Pelplinie, napisał wstępną makietę tego podręcznika, ale jego zainteresowania koncentrowały się bardziej na historii sztuki niż historii kaznodziejstwa i dlatego dalszej pracy nad tym podręcznikiem nie podjął. Jednak Sekcja Homiletów Polskich pod kierunkiem ks. doc Leszka Kucy z opracowania podręcznika do historii kaznodziejstwa nie zrezygnowała. W międzyczasie ukazały się dwa tomy jako podręczniki do wykładów z homiletyki: *Teologia przepowiadania słowa* i *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*. Były to prace zbiorowe, napisane przez profesorów homiletyki z wyższych uczelni katolickich w Polsce.

W latach osiemdziesiątych opracowanie historii kaznodziejstwa Sekcja Homiletów Polskich powierzyła zespołowi profesorów homiletyki pod moim kierunkiem. Po wstępnych badaniach stwierdziliśmy jednak, że za mało mamy wnikliwych monografii na temat kaznodziejstwa polskiego, dlatego pracę nad historią kaznodziejstwa odłożyliśmy na późniejsze lata, a skoncentrowaliśmy się na prowadzeniu badań nad wybitnymi kaznodziejami polskimi. Powstały wtedy prace monograficzne: o kaznodziejstwie arcybiskupa Antoniego Szlagowskiego, biskupów: Władysława Krynickiego, Czesława Falkowskiego, księży: Rudolfa Tomanka i Wacława Kosińskiego. Wymieniam oczywiście tylko niektóre prace.

W pewnej mierze brak nowego podręcznika do historii kaznodziejstwa zastąpiły opracowania ks. Jerzego Wolnego i ks. Mieczysława Brzozowskiego zawarte w tomach: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce* oraz prace ks. Jana Związka i ks. Mariana Rzeszewskiego. Ks. Rzeszewski opracował kilka sylwetek kaznodziejów z Europy Zachodniej i Środkowej, jednak głębszych studiów na temat kaznodziejstwa europejskiego nie podjął.

Na tle stosunkowo skromnych polskich opracowań kaznodziejstwa w Kościele powszechnym widzimy daleko bardziej zaawansowane badania autorów niemieckich i francuskich. Opracowania tych badań posłużyły ks. Panusiovi za podstawę do napisania recenzowanej książki.

Autor ujął swe rozważania o kaznodziejstwie przede wszystkim od strony zewnętrznej, zjawiskowej i formalnej, co nie oznacza, że nie dostrzegł jego zewnętrznej istoty rzeczywistości o określonej funkcji w zbawczym planie Boga, zrealizowanej przez

Chrystusa w Kościele. Chodziło mu nie tyle o kazanie jako jednostkę homiletyczną, lecz o kaznodziejstwo pojęte jako funkcję przepowiadania objawionego słowa Bożego, zleconą Kościołowi przez Chrystusa. Nowością w *Zarysie historii kaznodziejstwa w Kościele powszechnym* w stosunku do wcześniejszych opracowań jest to, co sam autor podkreśla na wstępie: „Teologicznie zorientowana współczesna homiletyka oczekuje od historii kaznodziejstwa czegoś więcej niż opisu życia i działalności kaznodziejów, krytycznej prezentacji tekstów kazań oraz ukazania ich recepcji przez słuchaczy. Nie minimalizując znaczenia tych spraw oczekuje ona od historii kaznodziejstwa przede wszystkim odpowiedzi na pytanie wypływające z istoty kaznodziejstwa. Jeśli kaznodziejstwo oznacza dziś urzeczywistnienie się Kościoła przez posługę słowa w określonym kontekście historycznym, trzeba, aby historia kaznodziejstwa udzieliła odpowiedzi na szereg pytań. Wymieńmy choćby kilka: Jak poszczególni kaznodzieje w kontekście ówczesnej świadomości Kościoła rozumieli swoją posługę słowa? Jak dalece dostrzegali, należycie interpretowali i uwzględniali w swej posłudze cały kontekst życia i działalności Kościoła swego czasu? Czy i w jakim stopniu stosowane przez nich środki służyły owemu urzeczywistnianiu się Kościoła przez słowo? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania będzie czytelnikowi stale towarzyszyć w tym rekonesansie po kaznodziejstwie katolickim na przestrzeni dwudziestu wieków.” (s. 25-26)

Pisanie dziś historii kaznodziejstwa XX wieku jest o wiele trudniejsze niż na przełomie XIX i XX wieku, kiedy pisał ją bp Józef Sebastian Pelczor dysponując tylko tekstem drukowanym lub rękopisem. Dziś dysponujemy taśmą magnetofonową i filmową – mamy zapisany nie tylko tekst, ale i kunszt oratorski, modulację głosu, gesty, mimikę twarzy. Możemy poznać głębiej osobowość kaznodziei. To wszystko stwarza dużo większe trudności w ocenie wybitnego kaznodziei niż analiza samego tekstu pisanego, ale daje też duże możliwości przy wnikliwej ocenie.

Ks. Panuś pisząc *Zarys historii kaznodziejstwa...* pragnął ukazać rozwój kaznodziejstwa jaki dokonał się na przestrzeni dziejów Kościoła i jego nieprzerwaną ciągłość. Autor w swych rozważaniach skupił uwagę na wielkich mistrzach przepowiadających słowo Boże. Ci wielcy kaznodzieje, zazwyczaj święci reformatorzy Kościoła, byli „kamieniami milowymi” wyznaczającymi na długie lata kierunki poszukiwań nowych form kaznodziejских i owocnego przekazu słowa Bożego. W ślad za nimi szli inni, bezimienni słudzy słowa Bożego, który często powtarzali dosłownie kazania mistrzów czytając je w kościołach.

Ks. Panuś całą historię kaznodziejstwa podzielił na cztery okresy: 1) Starożytność chrześcijańska, w której wyróżnia: czasy apostołskie, czasy poapostołskie i okres wczesnochrześcijański oraz złoty wiek kaznodziejstwa greckiego i łacińskiego; 2) Okres średniowieczny, który zawiera: kaznodziejstwo wczesnego średniowiecza, kaznodziejstwo w rozkwicie w XII-XIV wieku, oraz kaznodziejstwo późnego średniowiecza XIV-XV wieku; 3) Czasy nowożytne, a w nich kaznodziejstwo renesansu, baroku i epoki

oświecenia; 4) Czasy najnowsze z podziałem na kaznodziejstwo XIX i XX wieku. Każdy okres kończy cennym podsumowaniem.

Podręcznik ks. P a n u s i a zdumiewa nas jasną systematyką i dużą erudycją autora. Daje czytelnikowi wnikliwą i niezwykle bogatą panoramę kaznodziejów Kościoła powszechnego: od mowy św. Piotra w dzień Pięćdziesiątnicy do czasów Piotra „naszych czasów” – Jana Pawła II, który wprowadza Kościół powszechny w trzecie tysiąclecie słowami wypowiedzianymi na początku swego pontyfikatu „Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”, a podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny ogłosił w Nowej Hucie: „Na progu nowego tysiąclecia...wchodzi na nowo Ewangelia... Rozpoczyna się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama czy pierwsza”

Cenne są też w podręczniku *Wskazówki bibliograficzne*, w których autor zamieścił wykazy ważniejszych tekstów kazań w przekładzie polskim oraz opracowania w języku polskim i obcojęzyczne: niemieckie, francuskie, włoskie i angielskie.

Książkę zamyka indeks osób i nazw geograficznych umożliwiający łatwe dotarcie do poszczególnych kaznodziejów i miejscowości związanych z ich działalnością.

Swoistą ilustrację omawianych zagadnień związanych z historią kaznodziejstwa stanowią, zamieszczone w ramach teksty źródłowe lub wypowiedzi o kaznodziejstwie czy też kaznodziejach charakterystyczne dla opisywanego okresu.

Autor wzbogacił też swój podręcznik ilustracjami wybitnych kaznodziejów oraz ambon kościelnych, z których kaznodzieje głosili słowo Boże. Wpłynęło to wydatnie na oryginalną szatę graficzną książki.

Teraz, kiedy wreszcie po długich latach oczekiwania otrzymaliśmy tak znakomitą historię kaznodziejstwa w Kościele katolickim, z dużą niecierpliwością będziemy oczekiwać na zapowiedziany przez autora tom poświęcony historii kaznodziejstwa polskiego.

*Ks. Waldemar Wojdecki*